

Państwo może zabrać dom

Lepiej nie liczyć na to, że o tego typu planach urzędnicy poinformują cię osobiście. - pisze Gazeta Wyborcza. Ustawa nakłada obowiązek zawieszenia, np. na tablicy ogłoszeń w urzędzie, stosownego obwieszczenia lub zamieszczenia go w lokalnej prasie. Dopiero gdy - w zależności od statusu drogi - tzw. decyzję lokalizacyjną wyda wojewoda (drogi krajowe i wojewódzkie) lub starosta (powiatowe i gminne), zostaniesz o niej powiadomiony pisemnie.

A co z odszkodowaniem? Niestety nikt cię nie zapyta, ile chcesz dostać pieniędzy za swoją nieruchomość. Odszkodowanie zostanie wyliczone przez rzeczoznawcę majątkowego na podstawie przepisów o gospodarce nieruchomościami, w razie sporu nie można go negocjować. Pozostaje wówczas jedynie droga odwoławcza, z sądem administracyjnym łącznie.

W Gazecie Wyborczej czytamy, że co prawda w ustawie zapisano, że "ustalona wartość odszkodowania nie może pogorszyć warunków mieszkaniowych dotychczasowego właściciela", ale nie wyjaśniono, jak obliczać tę wartość.